



# ~ WSPÓLNOTA ~

Gazetka Parafii Świętego Michała Archanioła w Leśnej  
Leśna 414, 34-300 Żywiec tel./fax (0-33) 867-13-55  
www.lesna.bielsko.opoka.org.pl lesna@bielsko.opoka.org.pl

ROK VI

Nr 18

25-26 grudnia 2004 r.

## Relikwie świętych i błogosławionych w naszej świątyni

### Święta Kinga

Św. Kinga była córką króla Węgier Beli IV z dynastii Arpadów oraz Marii, córki cesarza greckiego Teodora I Laskarisa. Imię jej już w pierwszych dokumentach brzmi podwójnie: Kunegunda (częściej) i Kinga. Prawdopodobnym dniem jej urodzin jest 5 marca 1234 rok. O latach młodości Kingi nie wiemy nic poza tym, że była trzecią z kolei córką, i że do piątego roku życia przebywała na dworze królewskim w Ostrzychomiu. Znajac tradycje ówczesnego dworu królewskiego na Węgrzech, możemy twierdzić, że Kinga otrzymała pełne i wszechstronne, jak na ówczesne czasy, wykształcenie i głęboko religijne wychowanie.

Po śmierci księcia polskiego, Henryka Brodatego, pana na Śląsku i Krakowie, zabrakło opiekuna dla małoletniego wówczas Bolesława, księcia sandomierskiego. Powstała więc myśl związania się z silnym sąsiadem, jakim był wtedy Bela IV. Sam Bolesław Wstydlivy w jednym z dokumentów stwierdza, że poszedł za radą ówczesnego biskupa krakowskiego, Wiesława, oraz panów polskich. Bela IV nie ukrywał, że koligacje małżeńskie jego córek z książętami polskimi czy ruskimi bynajmniej nie przynosiły mu szacunku, i że pozwalał na nie jedynie w nadziei utworzenia koalicji przeciw zagrażającym państwu Mongołom (Tatarom). Tak pisał do papieża Innocentego IV w 1254 r.

Książę Bolesław spotkał się z Kingą w Wojniczu (1239), gdzie też doszło do zawarcia umowy małżeńskiej. Ze względu na małoletniość stron były to zrękowiny, po których w kilka lat potem miał nastąpić właściwy akt zaślubin. Odbyły się te zaślubiny na zamku krakowskim ok. roku 1247. Tak więc przy zaręczynach Kinga miałyby zaledwie 5 lat, a Bolesław lat 13; przy zawarciu zaś małżeństwa Kinga miałyby lat 13, a Bolesław 21. Pierwsze swoje lata spędziła Kinga w Sandomierzu pod opieką Grzymisławy i pedagoga Mikula wraz ze swoim przyszłym mężem, Bolesławem.

Były to czasy największej w dziejach ekspansji Mongołów, których w Europie nazywano Tatarami czyli szatanami. Na swoich szybkich koniach zjawiali się nagle, łupili wsie i miasta, i palili je, a mieszkańców uprowadzali w niewolę. Na początku wieku XIII zdobyli Moskwę i Suzdał. W roku 1241 byli już w Kijowie, w Jarosławiu i wpadli do Polski. Na wiadomość o zdobyciu Lublina i Zawichostu Bolesław wraz z Kingą ratowali się ucieczką do Krakowa. Po klęsce wojsk polskich pod Chmielnikiem koło Szydłowa Kinga i Bolesław udali się na Węgry. Jednak i tu nie zaznali spokoju, bowiem wojska węgierskie poniosły klęskę nad rzeką Sajó. Oboje udali się więc na Morawy, gdzie w tamtejszym opactwie cystersów znaleźli schronienie.

*ciąg dalszy na następnej stronie*

W bitwie pod Legnicą Tatarzy zostali zatrzymani i zmuszeni do wycofania się z Polski (1241), ale nastąpił nowy niepokój w kraju: wojna o dziedzictwo śląskie i krakowskie. Dopiero po zwycięstwie nad Konradem Mazowieckim książę i księżna mogli powrócić do Krakowa (1243). Ponieważ jednak Tatarzy zniszczyli zupełnie (spalili) zamki w Krakowie i Sandomierzu, młoda para przeniosła się do zameczków w Pieninach i w Nowym Korczynie. Tu właśnie Kinga zdołała namówić Bolesława do zachowania dozgonnej, dziewiczej czystości. Oboje złożyli ślub na ręce biskupa krakowskiego Prandoty. Dlatego historia nadała księciu Bolesławowi przydomek "Wstydlivy". W tym czasie Kinga zapisała się jako tercjanka do III Zakonu św. Franciszka.

Dla podniesienia kraju z ruin Kinga zaofiarowała Bolesławowi część swojego posagu. Bolesław za to oddał Kingie w wieczyste posiadanie Ziemię Sądecką (1252). Kinga sprowadziła z Węgier górników, którzy dokonali pierwszego odkrycia złóż soli. W rządzeniu krajem była dużą podporą dla Bolesława, o czym świadczą liczne dokumenty. Wspierała hojnie kościoły i klasztory. Ufundowała nowe kościoły w Nowym Korczynie i w Bochni. Przyczyniła się do kanonizacji św. Stanisława Biskupa (1253).

Dnia 7 grudnia 1279 roku oddał Bogu ducha w Krakowie książę Bolesław Wstydlivy. Kinga postanowiła osiąść w Starym Sączu, w klasztorze klarysek, który ufundowała w następnym roku, 1280.

W klasztorze nie zajmowała żadnych urzędów, była bowiem pochłonięta budową i zabezpieczaniem klasztoru. Welon zakonny otrzymała z rąk biskupa Pawła z Przemkowa. Śluby jednak złożyła dopiero 24 kwietnia 1289 roku a więc na trzy lata przed śmiercią a to dlatego, by mogła dysponować swoim majątkiem na cele kościelne.

Po złożeniu ślubów uroczystych nie posiadała już żadnych dóbr, gdyż zakazywała tego surowa reguła franciszkańska. Św. Kinga spędziła w zakonie w Starym Sączu 12 lat, poddając się surowej regule.

Pożegnała ziemię dla nieba w 1292 roku. Jako dzień jej śmierci podaje tradycja 24 lipca. Lud Małopolski zachował wdzięczną pamięć o niej jako pani pobożnej, miłosiernej, czulej na niedolę ludzką

. Mimo ogromnego kultu do zmarłej, wyniesienia jej na ołtarze dokonano dopiero w 1690 roku, za papieża Aleksandra VIII. Przykładem czci dla św. Kingi jest w kopalni soli w Wieliczce kaplica jej poświęcona, a utworzona w XVII wieku.

Anonimowy wiersz:

*Gdzie krew płynie, nacisk czuć się daje,  
Królowa Kinga jak anioł tam staje.  
Cicho się modli, cicho dobrze czyni  
I cicho rządzi polska gospodyni.*

Opracował ks. Piotr Sadkiewicz



Z cyklu: „*Nasza historia*”

## Powstanie Leśnej

Leśna najprawdopodobniej powstała na miejscu, gdzie kiedyś, jeszcze w XV i XVI wieku rósł las zwany Kabatem. Las ten w roku 1448 został подарowany przez ówczesnego władcę tych ziem, księcia oświęcimskiego Przemysława, miastu Żywcowi.<sup>1</sup> Od tego czasu mieszczanie żywieccy użytkowali ten las. Od samego początku jednak las ten stał się kością niezgody między żywczakami a mieszkańcami położonego bliżej Zabłocia. Zabłocianie przywłaszczali darowaną miastu ziemię skiba po skibie i przemieniali ją na pola uprawne.<sup>2</sup> Księstwo oświęcimskie w roku 1457 zostało zakupione przez króla Polski Kazimierza Jagiellończyka. W ten sposób miejsce, gdzie w przyszłości miała powstać Leśna, znalazło się w Polsce. Był to czwarty rok wojny trzynastoletniej z Krzyżakami. Po pokonaniu Krzyżaków w 1466 r. Kazimierz Jagiellończyk zaczął zgłaszać pretensje do tronu czeskiego i węgierskiego. Wszak był bratem Władysława Warneńczyka, do roku 1444 króla Polski i Węgier. Popadł tym samym w otwarty konflikt z ówczesnym królem Węgier Maciejem Korwinem. Sprzymierzeńcem w tej wojnie okazał się Piotr Komorowski, starosta liptowski i orawski, ziem należących wtedy do Węgier. Król Polski oddał Komorowskiemu Żywiec w roku 1467, a później także przyległe ziemie jako rekompensatę za zajęte przez Korwina ziemie liptowskie i orawskie. Tak zaczęło się panowanie Komorowskich na Żywiecczyźnie.

W roku 1562 las Kabat jest już wyrąbany, a miasto Żywiec otrzymało nowy las Łyskę i las Kiełbasów w okolicy Świnnej.<sup>3</sup> Od tego momentu można założyć, że zaczął się proces osadniczy na tym terenie. Komoniecki w swej "Chronografii" nazwę wsi wywodzi od strażników miejskich tzw. leśnych, którzy pilnowali przestrzegania prawa na terenie lasu.

Strażnicy ze względu na swe funkcje kontrolne nie cieszyli się wielką popularnością wśród okolicznej ludności.<sup>4</sup> Oni to zaczęli budować się na karczowiskach po dawnym lesie miejskim. Tereny te w dalszym ciągu należały do miasta Żywca. Nie znamy dokładnej daty powstania Leśnej. Pewne jest, że w 1581 r. jeszcze jej nie ma, a w 1608 r. już jest.<sup>5</sup> Na tej podstawie można przyjąć, że Leśna powstała właśnie między tymi brzegowymi datami.

Leśna, podobnie jak Sienna powstały jako pierwsze wsie zarębne w państwie żywieckim.<sup>6</sup> Wsie tego typu były zakładane na wykarczowanych terenach po dawnych lasach.

W 1623 r. państwo żywieckie przeszło z rąk Komorowskich we władanie królowej Polski Konstancji, żony króla Zygmunta III Wazy. Po jej śmierci w 1631 r. ziemie te przeszły do rąk jej synów kardynała Karola Ferdynanda i króla Polski Jana Kazimierza.

Leśna od początku swojego istnienia należała do parafii w Radziechowach. Inaczej niż bliźniacza wieś, powstała na obszarze dawnego lasu Kabatu Sienna, która pozostała w parafii Żywiec.

W 1628 Leśna była zamieszкана przez 17 zarębników, którzy płacili do tego czasu po 4 grosze na utrzymanie drugiego wikarego parafii Radziechowy, a od tego momentu mieli płacić po 12 groszy.<sup>7</sup>

Wypada napisać kilka słów o tym, czym był zarębek. Była to podstawowa jednostka nadziałowa we wsiach zarębnych. Nie była to jednostka jednolita. W terenach bardziej górzystych zarębek był większy, np. we wsi Sól zarębek liczył od ponad 47 mórg do powyżej 95 mórg. W Siennej natomiast od 9 do 13 mórg.<sup>8</sup> Wiązało się to z gorszą jakością ziemi na terenach górskich oraz trudniejszą jej uprawą. Mórg austriacki to jednostka powierzchni wynosząca 57,546 a.

W drugiej połowie XVI wieku Komorowscy zaczęli zakładać folwarki. Były to duże gospodarstwa rolne produkujące głównie na zbył. Opierały się przede wszystkim na pracy chłopów pańszczyźnianych.

Podstawową działalnością folwarków była produkcja zbóż oraz hodowla zwierząt.

Największy rozkwit folwarków w państwie żywieckim przypada na wiek XVII. Po założonym w 1567 r. folwarku Zamkowym, powstały : w Starym Żywcu, Lipowej, Wieprzu, Jeleśni, Węgierskiej Górze i Rycerzowej.

W roku 1655 nowy administrator dóbr żywieckich z nadania króla polskiego Jana Kazimierza cześnik krakowski Marcin Piegłowski, założył folwark w Leśnej. Nowy folwark został umiejscowiony na ziemi niejakiego Urbana Pawłusza, którego przeniesiono do Zabłocia.<sup>9</sup> Jak domniemywa Z. Rączka, możemy na podstawie tego zapisu wywnioskować, że gospodarstwo to było dobrze uprawiane i musiało posiadać urodzajną ziemię. Musiało być także dość duże, najprawdopodobniej obejmowało dwa zarębki,<sup>10</sup> skoro zostało przeznaczone na folwark.<sup>10</sup> Folwark ten był nazywany szkołą urzędniczą i był nastawiony na produkcję rolną.

Rok 1655 to nie tylko rok założenia folwarku w Leśnej ale także rok najazdu Szwedów na Polskę, inaczej mówiąc pierwszy rok "potopu szwedzkiego". W październiku 1655 r. zatrzymał się w Żywcu król Jan Kazimierz uciekający przed Szwedami na Śląsk.<sup>13</sup> 13 października Jan Kazimierz wydał uniwersał wzywający do walki z najeźdźcą.

W grudniu wyruszyła z Żywca ekspedycja złożona z mieszczan żywieckich i okolicznych chłopów, kierowana przez księdza Stanisława Kaszkowica na odsiecz obleganej przez Szwedów Częstochowie. Niewykluczone, że wśród chłopów znaleźli się także mieszkańcy Leśnej. Oddziały te pociągnęły za wojskami Krzysztofa Żegockiego, starosty babimojskiego. Ponieważ Szwedzi spod Częstochowy odstąpili, oddziały Żegockiego i Kaszkowica udały się za nimi do Wielunia. W roku następnym Szwedzi dotarli do Bielska. 8 marca pod Mikuszowicami Szwedzi pokonali polskie oddziały i podeszli do Żywca.

Najpierw spalili Radziechowy, a później wskutek zdrady Piegłowskiego zdobyli zamek żywiecki i splądrowali miasto.

Nad ranem około stu chłopów pod dowództwem prawdopodobnie Jana Torysińskiego i ks. Stanisława Kaszkowica uderzyło na straże szwedzkie. Inne gromady w tym czasie zaatakowały miasto ze wszystkich stron. Zaskoczeni Szwedzi wycofali się z Żywca, paląc za sobą domy, stajnie zamkowe i stodoły.<sup>11</sup> Wojna ze Szwecją zakończyła się w 1660 r.

Leśna mimo zawieruchy wojennej, rozwijała się. W 1662 r. wieś liczyła 84 mieszkańców,<sup>12</sup> a w 1672 r. było w niej 37 zarębków.<sup>13</sup> W 1675 r. państwo żywieckie przeszło w ręce rodziny Wieloposkich, spokrewnionych z Komorowskimi.

W 1700 r. zlikwidowano folwark w Leśnej, a pole po nim rozmierzono na zarębki.<sup>14</sup> Na miejscu po dawnym folwarku w roku 1703 została założona nowa wieś Leśna Nowa.

W związku z procesami osadniczymi i powstawaniem folwarków, został dokonany podział dóbr żywieckich na 6 kompletów folwarcznych zwanych kluczami. Wydaje się, że dopóki istniał folwark w Leśnej, to wieś ta należała do tego folwarku. Po jego likwidacji Leśna i osada powstała na miejscu po dawnym folwarku Leśna Nowa zostały wcielone do klucza lipowskiego. Do tego klucza wchodziły oprócz obu Leśnych także : Lipowa, Pietrzykowice, Ostre i Słotwina. Sienna należała do klucza zamkowego.

Gospodarka folwarczna pociągała za sobą wszelkiego rodzaju obciążenia, które spadały na barki ludności wiejskiej. I tak ludność Leśnej Starej wykonywała tygodniowo dwudniową robocizną pieszą i czterodniową powabną rocznie przy różnych pracach, takich jak młocka, kośba czy wykopki. Natomiast ludność Leśnej Nowej w tym czasie była zwolniona z robocizny pieszej a powabną w wysokości czterech dni.

Dzień pańszczyźniany trwał od wschodu do zachodu słońca z półtoragodzinnym odpoczynkiem w południe dla ludzi i zwierząt na tzw. wielkim dniu i jednogodzinnym na małym.

Według inwentarza z 1715 r. w Leśnej Starej mieszkało 19 zarębników, a mianowicie:

- 1) Jan Golas,
- 2) Staś Machalik,
- 3) Paweł Babuka,
- 4) Szymon Golas,
- 5) Stanisław Biały,
- 6) Stanisław Kuś,
- 7) Stanisław Brandys,
- 8) Bartłomiej Biały,
- 9) Jan Piecuch sołtys,
- 10) Jakub Piecuch,
- 11) Jan Semiczek,
- 12) Grzegorz Biały,
- 13) Bartłomiej Janota karczmarz,
- 14) Jakub Szufa,
- 15) Tomasz Papuć,
- 16) Andrzej Piecuch,
- 17) Urban Rzepka,
- 18) Błażek Jeleń,
- 19) Jakub Sapeta.

We wsi był także młyn prowadzony przez Stanisława Machalika.

Leśna Nowa podzielona była na 16 zarębów :

- 1) Józef Łodziana,
- 2) Jan Łodziana,
- 3) Józef Waśko,
- 4) Stanisław Stawarz,
- 5) Wojtek Biernatek,
- 6) Sobek Biedak,
- 7) Błażek Piecuch,
- 8) Józef Szymek,
- 9) Walek Klimczak dwa zarębki,
- 11) Błażek Gorel trzy zarębki,
- 14) Stanisław Drużbacki trzy zarębki.<sup>15</sup>

Andrzej Komoniecki jeszcze w kilku miejscach swojej "Chronografii" wymienia nazwę wsi Leśna, w kontekstach raczej dramatycznych.

W roku 1715: " Dnia 19 kwietnia w Wielki Piątek Tomasz Szygała albo Szatan nazwany, mieszczanin i świec ( szewc- przyp. mój) żywiecki, ten wyszed[ł]szy zdrowy w Wielki Czwartek po spowiedzi uczynionej do Leśnej wsi, niosąc skórę wyprawną pewnemu człowiekowi i stamtąd nazad powracając do miasta, zanocował w Zabłociu u Bujaka.

Gdzie w nocy leżąc, nagle umarł nie wiedząc [ludzie] co mu się stało "<sup>16</sup>

W roku 1718 z kolei: " Dnia 4 marca w piątek przed wieczorem w dzień świętego Kazimierza Tomek Knotek rodem z Korabni, który świnie pasał na folwarku wieprzskim, ten, że go ze służby odprawiono, zagniewał się na urzędnika i tego dnia przyszed[ł]szy do folwarku, ognia z sobą w zanadrzu w szmacie przyniósł i na piekarni położy, słomą i gontami obstawiwszy, żeby się powoli zajęło. Skąd do Leśnej na noc zaszedł. Ale że smród i dym postrzeżono, prędko odbiwszy gonty, obroniono i ogień ugaszono, a jego pojawszy, na sąd dano. Będąc in loco supplicii ścięt a potem na stosie dREW spalony, w sobotę die 12 Marti [ 12.III.] w Żywcu."<sup>17</sup>

Kolejny wpis pochodzi z roku 1720: " Dnia 3 sierpnia w sobotę piorun uderzył przed wieczorem w Bożą Mękę kamienną w polu na Kabacie, gruncie miejskim stojącą, idąc koło niej na Leśną, rozbiwszy kamień, co na niej stała, na czworo, i z miejskiego gruntu przez drogę woźną na zabłocką granicę przerzucił, a kolumnę wywróciwszy, na troje rozłamał, z podziwieniem ludzi. A tę Bożą Mękę niegdy roku 1699 Jakub Machalik młynarz leśniański ręką swoją zrobiwszy, wystawił, przed którą przedtym drewniana była, i pamiątkę, około godziny chodził, prace swojej uczynił. Stojąc wystawiona przez lat 21 , aż onę ten piorun zrujnował."<sup>18</sup>

Ten sam cieśla i młynarz z Leśnej Jakub Machalik w roku 1702 wykonał dzwonnice w kościele w Jeleśni.<sup>19</sup> Był to więc znany i ceniony w okolicy fachowiec.

"Dziejopis żywiecki" Andrzeja Komonieckiego kończy się na roku 1728. Sam wójt żywiecki umiera w rok później. Ciało jego złożono w kaplicy Przemienienia Pańskiego w Żywcu.

opracował mgr Dariusz Urbaniak

*dokończenie na następnej stronie*

- 1 Andrzej Komonieccki, Chronografia albo Dziejopis Żywiecki, Żywiec 1987, s. 34,
- 2 Zofia Rączka, Żywiec rys historyczny od powstania miasta do 1918 r., Żywiec 1997, s. 25,
- 3 A. Komonieccki, op. cit., s. 80,
- 4 ibidem. ss. 14, 17,
- 5 Zygmunt Poniedziałek, Procesy osadnicze w Państwie Żywieckim ( 1608 1740 ), Karta Groni, nr IX X, Żywiec 1980, ss.47, 50,
- 6 Z. Poniedziałek, Formy osadniczo przestrzenne gospodarstw chłopskich w państwie żywieckim w XVII i XVIII wieku, Karta Groni XIII, Żywiec 1985, s. 38,
- 7 A. Komonieccki, op. cit., s. 155,
- 8 Z. Poniedziałek, Formy ..., s. 39,
- 9 A. Komonieccki, op. cit., s. 194,
- 10 Z. Rączka, Przysiółek Pawlusie i jego mieszkańcy, Karta Groni, nr XI, Żywiec 1981, s. 32,
- 11 H. Woźniak, Radziechowy, Monografia wsi, Radziechowy 2002, s.32,
- 12 Z. Poniedziałek, Zaludnienie państwa żywieckiego w latach 1629 1715, Karta Groni, Żywiec 1981, s. 28,
- 13 A. Komonieccki, op. cit., s. 19,
- 14 Ibidem, s. 271,
- 15 Franciszek Lenczowski, Inwentarze dóbr żywieckich z XVIII wieku zawierające obciążenia feudalne ich ludności, Bielsko Biała 1980, ss. 95- 96.
- 16 A. Komonieccki, op. cit., ss. 458-459,
- 17 Ibidem, s.504,
- 18 Ibidem, s.526,
- 19 Ibidem, s.592,

## Mniszki Kamedułki

**"Ja Jestem dla Was, wy dla mnie"** - jest to nasze hasło mniszek kamedulek ze wspólnoty złoczewskiej, do której należą ja siostra Teodozja Gryga, pochodząca z leśniańskiej parafii.

Kim są mniszki kamedułki?

Są zakonem kontemplacyjnym o charakterze pustelniczo-pokutniczym. Dążymy do świętości, wyprasząc łaski dla całego świata, obejmujemy świat modlitwą poprzez życie w odosobnieniu, milczeniu i pokucie.

Zakon kamedulek założył w XI wieku św. Romuald. Do Polski przybyły dopiero w 1949 roku i osiedliły się w Złoczewie. Wspólnota w Złoczewie łączy życie wspólnotowe z pustelniczym. Żyjemy w jednym klasztorze odciętych od świata murem papieskiej klauzury.

Każda mniszka ma własną, skromną celę, która jest miejscem spotkania się ze Słowem Bożym oraz Bogiem we własnym sercu. Tam także wyprasza się łaski dla świata i tam płynnie modlitwa do Boga. Milczenie, cęła, samotność to są najbardziej charakterystyczne rysy życia kamedulek. Szeroko rozumiana asceza czyli też praca wykonywana w samotności, w ogrodzie lub w domu. A więc proste, codzienne prace.

Centrum dnia dla kamedułki stanowi Eucharystia. Życie wspólnotowe znajduje swój wyraz w modlitwie liturgicznej, którą siostry celebrować uroczysto w chórze. Adoracja Najświętszego Sakramentu, różaniec i czytanie Pisma św. to czas, w którym mniszka jest z Bogiem.

Życie kamedułki jest życiem z samym Bogiem. Życie w klauzurze nie jest ucieczką od świata i jego trosk. Mniszka bierze do serca troski całego Kościoła Chrystusowego a w Nim każdego człowieka. Razem ze swoim Oblubieńcem Chrystusem żyje dla zbawienia świata. Z Chrystusem i w Chrystusie kocha za tych, którzy nie znajdują miłości, cierpi za tych, którzy nie wiedzą, jak cierpieć, modli się za tych, którzy nie potrafią się modlić. Jesteśmy duchowo ze wszystkimi, którzy potrzebują modlitewnej pomocy, niosąc codziennie ciężar cierpienia i trudu.

Jesteśmy otwarte na Wasze potrzeby i chętnie będziemy się modlić i pokutować w Waszych intencjach. Będziemy wdzięczne za wsparcie naszej kamedulskiej wspólnoty życzliwą ofiarą. Za wszelkie dobro i zrozumienie, niech Bóg wynagrodzi moim rodakom.

Siostra Teodozja Gryga

Ci, którzy zechcą wesprzeć finansowo pracę naszej parafianki w kamedulskim klasztorze, mogą to uczynić przekazując dowolne ofiary na konto bankowe:

**PKO BP S.A./WIELUŃ 10 1020 45640000  
5802 0008 9540**